





# Przyjęcie w Moskwie na cześć absolwentów Akademii Wojskowych

W Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się 26 bm. tradycyjne przyjęcie na cześć absolwentów radzieckich Akademii Wojskowych, wydane przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów Związku Radzieckiego.

Spotkanie otworzył minister obrony marszałek Związku Radzieckiego, R. Malinowski.

Nie zapomnieliśmy ani na chwilę o oświadczył marszałek Malinowski — że żyjemy w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Naród radziecki może pracować spokojnie — oświadczył marszałek. — Nie grozi nam nikt, ale jeśli imperialiści nas zaatakują — to zadamy im druzgocący cios odwetu.

Marszałek Malinowski dał wyraz przekonaniu, że absolwenci Akademii Wojskowych będą aktywnymi bojownikami o wcielenie w życie programu KPZR i wniosą należyty wkład do wszechstronnego udoskonalenia pracy ideologicznej w wojsku.

## Nauczyciele pogłębiają kwalifikacje

Od lat Zarząd Okręgu ZNP w Poznaniu zajmuje się doskazywaniem i doskazywaniem pedagogicznym nauczycieli. Na początek września na przykład, ub. roku Wydział Pedagogiczny Zarządu Okręgu ZNP wyłaził 3-letni kurs dla nauczycieli dla członków ZNP i dla województwa.

Wczoraj odbyło się podsumowanie wyników pierwszego roku szkolenia. W ciągu 10 miesięcy pedagogów przepracowali kilka tematów, między innymi zagadnienie wychowania młodzieży szkolnej przed podjęciem pracy oraz powiązania treści dydaktyczno-wychowawczych szkół z problematyką polityczną, społeczną i kulturalną.

Ponadto w kończącym się roku szkolnym 600 nauczycieli brało udział w doskazywaniu zawodowym. Po 2-letniej nauce nauczyciele otrzymają dyplom Studium Nauczycielskiego. (a)

## Nasza pogodynka

- Lipiec wcale nie deszczowy...
- Najlepszy okres w II dekadzie

Dla rolników żniwa, dla mieszczuchów miesiąc wybitnie urołowy. Lipiec jest więc bardzo ważnym miesiącem, a przebieg pogody w tym okresie interesuje wszystkich. Nie więc dziwnego, że prognoza pogody była tym razem opracowywana szczególnie ostrożnie.

— Lipiec będzie miesiącem o normalnym przebiegu wykresu temperatury. Nie szykujmy się na żadne większe niespodzianki. Nie będzie długiej suchości lub ciągłych opadów, utrudniających żniwa i denerwujących wczesnowieczorów. Oto ogólna ocena.

Szczegółowo tej prognozy są następujące:

▲ Jeszcze w pierwszej dekadzie spodziewane są wahania temperatury. Wartości jej mogą się zmieniać od 18 do 28 st. w dzień i od 10 do 18 w nocy. Kilka dni powinno być słonecznych, kilka o większym zachmurzeniu. Wieksość dni tej dekady powinna być jednak bezdeszczowa, co ułatwi pierwsze prace przy żniwach. Wiatry będą słabe i umiarkowane, zmienne.

▲ W drugiej dekadzie można się liczyć z najpiękniejszym okresem w lipcu. Be-

## Strajk proboszcza

W miejscowości Rio Claro, w stanie Rio de Janeiro, zastrajkował miejscowy proboszcz katolicki na znak protestu przeciwko zarządzeniu władz nakazującemu transmitowanie nabożeństw i kazań z kościoła na pobliskie place publiczne poprzez ustawione tam głośniki.

Zdjęcia zamkniętego dla wiernych kościoła i niedostępnego dla swych parafian proboszcza komentator telewizji Rio de Janeiro skwitował uwagą: „Oto, do czego prowadzi radiofonizacja”. (PAP).

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolum. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 tacy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-8

Następnie przemawiali: w imieniu absolwentów Akademii Wojskowych kapitan Kulikow, w imieniu generałów, admirałów i oficerów krajów socjalistycznych, którzy w tym roku ukończyli Akademię Wojskową ZSRR — pułkownik Wojska Polskiego Władysław Mróz; w imieniu zespołu wykładowców wyższych uczelni wojskowych — gen. służby inżynierjno-technicznej Siergiejew.

Pułkownik Mróz w swoim przemówieniu podkreślił, że z każdym dniem zacieśnia się i umacnia braterska przyjaźń między krajami socjalistycznymi, zacieśnia się i umacnia bojowa spójność między siłami zbrojnymi tych krajów. Ta przyjaźń jest wieczna i niewzruszona.

Na przyjęciu wygłosił przemówienie premier Nikita Chruszczow.

N. S. Chruszczow oświadczył m. in., iż „dopóki istnieje imperializm, będzie istniało niebezpieczeństwo rozpętania przezeń światowej wojny rakietowo-nuklearnej. Aby zagrozić drogę nowej wojnie światowej, konieczne jest zdecydowane działanie wszystkich miłujących pokój sił”.

Rząd radziecki — powiedział N. S. Chruszczow — będzie walczył wytrwale o utrzymanie pokoju, prowadząc leninowską politykę pokojowego współistnienia między państwami.

Medzi oświadczeniem, że walczy o pokój a tym, że poświęcamy tyle uwagi wzmacnieniu potencjału obronnego ZSRR, nie ma sprzeczności — stwierdził N. S. Chruszczow. „Mówiliśmy zawsze i mówimy, że jeśli chodzi o warunki wewnętrzne — armia nie jest nam potrzebna. Ponieważ jednak istnieje imperializm, a więc istnieje też niebezpieczeństwo agresywnych wojen — uważamy za konieczne zadanie wzmacniania potęgi militarnej Związku Radzieckiego za jedno z najważniejszych zadań”.

Zwracając się do absolwentów Akademii Wojskowych, N. S.

Chruszczow dał wyraz przekonaniu, że będą oni w każdych warunkach i w każdej sytuacji poświęcać wszystkie swe siły i umiejętności szlachetnej sprawie obrony społeczeństwa socjalistycznego. PAP

## Płk Gebhard szkoli Francuzów

Jak już podawaliśmy poprzednio pułkownik Bundeswehry Gebhard został wykładowcą języka niemieckiego w słynnej francuskiej akademii wojskowej w Saint Cyr. Ostatnio pułkownik Gebhard, który w czasie ostatniej wojny światowej walczył w stopniu porucznika na froncie wschodnim, udzielił wywiadu korespondentowi gazety „Paris Presse”: „Chcemy — powiedział Gebhard — podzielić się swymi doświadczeniami aby nie powtarzano w przyszłości naszych błędów. W ewentualnej wojnie naszymi przeciwnikami będą Rosjanie, a oni są dobrze przygotowani. PAP

## Proces o kradzież 1,4 mln zł

## 15 lat więzienia i 600 tys. zł grzywny

Wczoraj — w ostatnim dniu procesu Marianny Czyżakowej, oskarżonej o kradzież 1,4 mln. zł na szkodę MHD, najpierw przemawiali obrońcy.

Mec. Knoppek stwierdził, że w sprawie niniejszej nie brak wprawdzie poszlak przemawiających przeciwko oskarżonej, ale poszlaki te nie wiążą się w logiczną całość. Istniejące w materiale dowodowym luki nie pozwalają przyjąć, że oskarżona dopuściła się kradzieży. Nabycie auta i inne „inwestycje” domowe (ogólna wartość 200.000 zł) też nie świadczą, że oskarżona, która wraz z mężem zarabiała 9 tys. zł miesięcznie, spowodowała manko przywłaszczając pieniądze z utargów. Mec. Knoppek wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z przywłaszczenia na niedopełnienie obowiązków.

W tym samym kierunku szły wywody mec. Kępińskiego, który długo polemizował z opinią biegłego — księgowego. Obrońca m. in. stwierdził, że w świetle istniejących dowodów można Czyżakowej przypisać zagarnięcie jedynie 2,5 tys. zł. Dokumenty dotyczące pozostałej kwoty nie posiadają natomiast jednoznacznej wymowy.

Osk. Czyżakowa w ostatnim słowie prosiła o łagodny wyrok.

W godzinach popołudniowych Sąd ogłosił wyrok uznając Czyżakową winną przywłaszczenia około 1,4 mln. zł na szkodę MHD. O tym że manko powstało w wyniku kradzieży, a nie niedopełnienia obowiązków świadczą takie fakty jak niszczenie przez oskarżoną paragonów i kontrolki sprzedawczyń oraz sporządzanie kontrolki zbiorczych odpowiednio preparowanych (zachowały się niektóre kontrolki ekspedientek i te dokumenty w porównaniu z kontrolkami zbiorczymi wykazują szereg przypadków zaniżania utargów; różnicę musiała zagarnąć Czyżakowa).

Mimo przywłaszczenia tak olbrzymiej kwoty tryb życia oskarżonej i jej rodziny nie był specjalnie wystawny. Znane są jednak takie przypadki — zauważył Trybunał — sprytny przestępca nie „afiszuje się” zagrąbionym mieniem. Tak robiła Czyżakowa, która nawet pobierała pożyczki. Co się stało ze skradzionymi pieniędzmi — pozostanie więc tylko tajemnicą Czyżakowej, która jedynie część z nich przeznaczyła na „inwestycje” domowe.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał: dobre warunki materialne Czyżakowej (nie ubóstwo lecz chęć szybkiego

## Prawnicy o reformie ustroju adwokatury

W środę, 26 bm. — w drugim dniu obrad plenum Zrzeszenia Prawników Polskich, dyskusja skupiła się wokół problemu reformy ustroju adwokatury.

Zagadnienia te referował na plenum członek Prezydium ZG Zrzeszenia Kazimierz Jankowski.

Należyta obsługa prawna społeczeństwa — powiedział K. Jankowski — jest zagadnieniem politycznym. Adwokat współdziała w umacnianiu praworządności. Dlatego też konieczne jest stworzenie takich warunków, aby adwokatura — z zawodu działająca w sferze prywatnych, często wąsko pojętych interesów — stała się zawodem wypełniającym poważną misję społeczną, zgodnie z charakterem socjalistycznego państwa.

Na czoło wysuwa się więc zagadnienie uspołecznienia adwokatury.

Projekt przewiduje likwidację prywatnej praktyki adwokackiej. Działalność adwokacka odbywać się będzie na zasadzie stosunku zatrudnienia tylko w zespołach lub biurach pomocy prawnej.

Realizacja reformy — oświadczył na zakończenie K. Jankowski — powinna przynieść w efekcie społeczny awans zawodu adwokackiego.

wzbogacenia się była motywem przestępstwa), wysokość szkody, wykorzystanie zaufania zwierzchników. Okoliczności łagodzące to zły stan zdrowia oraz fakt, że oskarżona jest matką dwojga nieletnich dzieci. W tym stanie rzeczy Trybunał uznał, że sprawiedliwa kara to 15 lat więzienia, 600 tys. zł grzywny, przepadek mienia oraz utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 6. W przypadku nieuiszczenia grzywny Sąd ustanowił zastępczą karę więzienia, która nie może przekroczyć lat 3 (równoważnik 150 zł grzywny — 1 dzień więzienia).

Wyrok ten jest prawomocny, ponieważ proces toczył się w trybie doraźnym. (ak)

## Budżet wojskowy USA

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zatwierdziła budżet wojskowy USA o przewidywanym na sumę ponad 47 miliardów dolarów. Suma zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów jest o dwa miliardy dolarów niższa od proponowanej przez prezydenta Kennedy'ego.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pełna suma wydatków przewidzianych przez rząd amerykański na zbrojenia. Kilka milionów dolarów przeznaczonych na wydatki wojskowe w innych pozycjach budżetowych. (PAP).

## Poszukiwania „Threshera”

Dowódca batyskafu „Thresher” podał, że w czasie zanurzenia w srodo po południu zauważono w odległości około 50 metrów od batyskafu przedmiot długości około 20 metrów. Ponieważ jednak zasięg reflektorów batyskafu wynosił jedynie 10 metrów nie udało się ustalić, czy jest to istotnie wrak okrętu podwodnego o napędzie atomowym „Thresher”, który zatonął w dniu 10 kwietnia br. ze 129 osobami na pokładzie w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach. Dowódca batyskafu stwierdził, że ten niezidentyfikowany przedmiot znajduje się w rejonie, gdzie wyłowiono największą ilość szczątków zaginionego okrętu podwodnego. (PAP).

## Kolejny mecz piłkarzy Olimpii

W niedzielę o godz. 19 na stadionie w Gołębiniu odbędzie się kolejne spotkanie piłkarskie o wejście do II ligi pomiędzy poznanską Olimpią a Górnikiem Mikulczyce. Przeciwnik poznanków tydzień temu wygrał z Górnikiem Wałbrzych 1:0, zaś Olimpia uległa Pogoni Prudnik w tym samym stosunku. Olimpia wystąpi w niedzielę najprawdopodobniej w tym samym składzie co tydzień temu, wyluczając naturalnie Zamysłowski, który w Prudniku usunięty został z boiska.

## 30 bm. — Arena

## Ostatnie przygotowania przed wielkimi pojedynkami

Wczoraj w godzinach rannych grupki kibiców piłkarskich, zebrały się do przygotowań (w słońcu, nieznana dal) reprezentacyjną drużynę Poznania Old boy'ów. Wyjechali oni zdobywać kondycję i zacząć odpoczynek wśród lasów naszego województwa. Starsi Panowie nie tili w rozmowie z nami, że obawiają się o wynik meczu, który jak wiadomo odbędzie się w niedzielę 30 bm. na boisku „Arena” przy Al. Reymonta. Przeciwnikiem Old boy'ów będzie zespół złożony z pracowników kultury i sztuki, który kilka dni temu wygrał w rozgrywkach o Puchar Polski z B-klasowym Pocztem. Na obóz udało się 13 zawodników a mianowicie Tarka, Krystkowiak, Aniela, Cybiński, Białas, Gendera, Czapczyk, Smółski, Chudziak, Opitz, Godek, Osuch i Wojtyński.

Również zespół Operetki przygotowuje się pełną parą. Kierownictwo drużyny chciałoby wzmocnić swoją drużynę, kilkoma renowanymi piłkarzami ale projekt rozbija się o brak odpowiednich etatów. Wolne miejsca są jak na razie tylko w... balecie.

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników komunikujemy że przed sprzedażą biletów na mecz Prasa — Operetka i Old boy'e — kultura, odbywa się w kasie Operetki (ul. Niezłomnych 1) i w Orbisie (narożnik Czerwonej Armii i Ratajczaka), (s)

## dlaczego każdy...

● Mistrz olimpijski i świata — wioślarz radziecki, Iwanow, zajął na międzynarodowych zawodach w Duisburgu czwarte miejsce. — Zwyciężył Holender, Groen. Sensacyjnie zakończył się wyścig ósemek. Osada ZSRR (Zalgris, Wilno) stoczyła zaciętą i bardzo wyrównaną walkę ze słynną ósemką NRF, mistrzami świata — Ratzenburger R. C. Dopiero fotokomórka rozstrzygnęła, że pierwsi byli zawodnicy radziecy.

● W Hanowerze na regatach jakowych, Rumuni okazali się bez konkurencyjny w wyścigach kanadyjek. Wygrali pewnie wyścig jedynek i dwójek na 10 tys. m.

● Turniej tenisowy, rozegrany w Gdyni, zakończył się sukcesem naszego weterana, Skoneckiego — który pokonał Piłkę z Poznania.

● 7 lipca odbędzie się w Kaliszu strefowe mistrzostwa kobiet i mężczyzn w siatkówce. Walczący będą zespoły: Łódź, Poznań, Szczecin, Zielonej Góry i Wrocławia.

● Doroczny, wojewódzki wielobój ogniskowy dla pracowników Związku Zawodowego Budowlanych wojew. poznańskiego, niezarejestrowanych w zainteresowanych związkach (pływani, biegi, koszykówka, strzelanie itp.), odbędzie się na Stadionie KS Pogon w Smiglu 7 lipca br.

● Z okazji 650-lecia istnienia miasta Gostynia, KS Start organizuje 28 lipca zawody w strzelaniu, siatkówce, szachach, kręglach oraz wycieczkę nad jezioro.

## O awans do III ligi

Decydujące spotkanie o zakwalifikowanie się do III ligi pomiędzy Olimpią Koło a Prosną Kalisz odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 18 na boisku „Arena” przy Al. Reymonta. Oba te zespoły zdobyły w grupie pierwszej rozgrywek o mistrzostwo klasy A równą ilość punktów, tak że zasada konieczności rozegrania dodatkowego meczu na neutralnym terenie. (s)

## 30-lecie startów Edwarda Kusika

Podczas trójmeczów 1-a trzech reprezentacji powiatowych: Wołczyńskiego, Leszka i Nowego Tomysła, imponującym finiszem, przy burzających oklaskach widzów — Edward Kusik (LZS Biotnica), zajął trzecie miejsce w biegu na dystansie 3.000 m. Nie byłoby w tym nic dziwnego. Edward Kusik liczy jednak 44 lata, obchodzi jubileusz 30-lecia nieprzerwanych startów i zwycięża bardzo często młodych zawodników. W tym roku Kusik odniósł dwa zwycięstwa w biegu starszych panów w Kostrzyniu oraz w Poznaniu. W sierpniu br. będzie startował w mistrzostwach Polski w maratonie. Dotychczas Kusik biegł siedem razy na dystansie 42.150 m. Jego rekord w maratonie wynosi 3:07 godz. W 1954 r. na mistrzostwach Polski w Warszawie był siódmym, a w Elblągu — jedenasty.

Edward Kusik jest nie tylko wzorowym i czynnym sportowcem, ale także wychowawcą młodych biegaczy, jak i działaczem sportowym. (kh)

## Przed wojewódzkim złotem TKKF

## Spartakiada ognisk terenowych i zakładowych

Zbliżający się termin wojewódzkiego złotu TKKF coraz bardziej aktywizuje pracę w ogniskach. Wiele zespołów przygotowuje się do eliminacji przedmiotowych którymi będzie Rejonowa Spartakiada TKKF.

Dzisiaj o godz. 17 na boisku przy ul. Obornickiej rozpocznie się turniej drużyn piłkarskich, który zakończy się w niedzielę równocześnie z zawodami lekkoatletycznymi dla dziewcząt i chłopców oraz konkursem strzelania z wiatrówki. Do tej ostatniej konkurencji zgłosiło się 110 uczestników.

W sobotę boiska szkół podstawowych nr 71 i 72 będą miejscem spokojnych siatkówek (mężczyzn i kobiet) koszykarzy i zespołów kometki. Początek tych spotkań o godz. 15. (d)

## Koszykarze AZS-u walczą o puchar

W związku z odwołaniem Akademickich Mistrzów Polski, Zarząd Główny AZS-u chce wypełnić lukę powstałą w systemie rozgrywek, ufundował puchar, o który walczyć będą wszystkie Ośrodki Akademickie w kraju. Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę, odbędzie się w Poznaniu turniej półfinałowy. Na starcie staną zespoły z Częstochowy, Gliwic i Poznania. Dwa pierwsze zespoły kwalifikują się do finału, który rozegrany zostanie we wrześniu w Toruniu.

Dzisiaj o godzinie 20 w sali AZS-u przy ul. Solnej 11, Poznań grać będzie z Gliwicami, w sobotę również o godz. 20 Gliwice zmierzą się z Częstochową a w niedzielę o godz. 10 Poznań gra z Częstochową. (s)

## Zimny zwycięża w Moguncji

Znakomity polski długodystansowiec, Kazimierz Zimny, startował wraz z Baranem w mityngu lekkoatletycznym w Moguncji. Zimny wygrał bieg na 3.000 m — 8.05,0 wyprzedzając Czechosłowaka Jurka 8.07,0 i Zura (NRF) 8.07,4. Baran, jak już podawaliśmy, był 5 na 800 m z wynikiem 1.50,1. Z innych rezultatów tych zawodów wymienić należy: 400 m mężczyzn — Laeng (Szwajcaria) 46,4, 200 m mężczyzn — Gampfer (NRF) — 10,6, 4x100 m mężczyzn — NRF 40,1, tyczka — Pennel (USA) 490, oszczep — Salomon (NRF) 76,98, 100 m kobiet — Yoda (Japonia) 12,0, oszczep — Sato (Japonia) 31,68, w dal — Luxemburger (NRF) — 6,10. (PAP)

TYLKO DO 30 CZERWCA MOŻESZ SKŁADAC KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA LOSOWANIE 77 CENNYCH NAGRÓD. K4812



# „Kołtun” nikomu nie pomógł

Rozmowa z rektorem Akademii Medycznej w Poznaniu  
prof. dr. Olechem Szczepkim

Czarownice, gusła, przesady lub zabobony to sprawy wydawałoby się zamierzchłych czasów. Ale czy spowiewamy je już tylko w podręcznikach historii? Czy w XX wieku, w erze rąk kontynentalnych i sputników, sztucznych serek i sztucznych nerek nie istnieje wiara w cudowne uzdrowienia i inne tego rodzaju przesady czy zabobony? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do rektora poznańskiej Akademii Medycznej prof. dr. Olecha Szczepkiego.

— Może na początku trzeba by postawić definicję dwóch charakterystycznych określeń, a mianowicie zabobonów i przesad. Zdecydowana większość ludzi łączy te sprawy, a przecież tak nie jest. Zabobon to wiara w interwencję sił nadprzyrodzonych i niematerialnych. Przesady zaś to metody lecznicze oparte na nieprawdziwych wiadomościach. Trzeba dodać, że w zasadzie każda metoda lecznicza — niewspółczesna jest przesadą. Natomiast każdy przejaw zabobonu powinien być jak najsurowiej osądzony i napiętnowany.

— Jakże są zatem najbardziej charakterystyczne przykłady przesad w lecznictwie?

— Możemy tu zaliczyć między innymi wygrzewanie gorączki czy przekonanie o szkodziwości zabkowania. Wiele kłopotów sprawiają pediatrom przesady na temat szczepień ochronnych dzieci.

Często matki nie przynoszą dziecka do przychodni dla dokonania szczepień zaraz po urodzeniu, lecz dopiero po pewnym czasie. Zapominają one, że takim postępowaniem narażają małego obywatela na niebezpieczeństwo. Za przesady należy również uznać przecenianie badań pomocniczych w lecznictwie. Zdarzają się chorzy przekonani, że lekarz, który nie posłał pacjenta na serię badań morfologicznych i innych jest kiepskim specjalistą. Do tej samej grupy przesad możemy zaliczyć wiarę w natychmiastowe działanie leków, wiarę w to, że zdrowie zamknięte jest w magicznym, kolorowym pudełku, pokrytym etykietą z łacińskimi nazwami. Skutek jest taki, że państwo dopłaca rocznie do lekarstw 3,5 miliarda złotych, a w wielu domach magazynuje się nikomu niepotrzebne specyfiki.

— A zabobony?

— Jest ich bez wątpienia coraz mniej. Rzadko już my

— lekarze, spotykamy się, zwłaszcza w dużych miastach z wiarą w różnego rodzaju cuda lub działanie sił nadprzyrodzonych. Z historii znamy wiele faktów natychmiastowego powrotu do zdrowia. Bardzo charakterystyczny jest tu wypadek naszego bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki. W bitwie pod Maciejowicami został on kontuzjowany i przez cztery lata chodził o lasce, na skutek porażenia nogi. Na samą wiadomość o tym, że Henryk Dąbrowski utworzył polskie legiony we Włoszech, Kościuszko odrzucił laskę i zaczął chodzić normalnie. Gwałtowne wzruszenie, pobudzenie nerwowe organizmu, oto co sprawiło, że w wielu przypadkach — lecz tylko przy takich stanach jak porażenia, niedowłady, czy rzekoma ślepoty — następuje natychmiastowe polepszenie stanu chorego. Fakty te niejednokrotnie obserwuje się w tzw. miejscach cudownych uzdrowień, z cudem nie ma to jednak nic wspólnego. W lecznictwie dziecięcym często spotykamy się z przypadkami kołtuna. Wiele jeszcze matek uważa, że nie można likwidować brudnej i zbitnej masy włosów, gdyż gnieździ się w niej „duch” choroby, który „wypędzony” mógłby się przenieść na inną część ciała... Gdy np. przebywałem przez kilka miesięcy w Białymstoku obserwowałem jak do kliniki dziecięcej przychodzili kobiety, przeważnie ze wsi, które spały lub zakopywały pod murami szpitala różne go rodzaju amulety. Odpowiadały one przy tym dziwne obrzędy, odmawiając magiczne zaklęcia. Było z nimi wiele kłopotu.

— Jak należałoby zwalczać tego rodzaju przesady i zabobony?

— Kultura i oświata zataczają coraz szersze kręgi. Jest to potężna broń w zwalczaniu wszelkiego rodzaju przeżytków, w uświadamianiu najszerszych mas społeczeństwa. Dużo zależy od samych lekarzy i personelu pomocniczego, zwłaszcza tego, który pracuje w małych miasteczkach i na wsiach. Ogromne pole do popisu ma prasa, radio i przede wszystkim telewizja docierająca już do najbardziej odległych zakątków naszego kraju, tam gdzie często „diabeł mówi dobranoc”.

Notował:

MACIEJ STABROWSKI

Łato, lato — jak się masz?

## Już po maturach

Jeszcze jeden dzwonek wzywający na lekcje, jeszcze drugi — i wreszcie ten specjalny, zapraszający na ostatnie spotkanie ze szkołą. W tym roku uroczyste zakończenie roku szkolnego odbędzie się we wszystkich szkołach 29 bm o godz. 8 rano. Będzie to okazja do spotkania nie tylko w gronie uczniów i wykładowców, lecz także najbliższych przyjaciół szkoły: członków komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, przedstawicieli dzielnicowych rad narodowych i komitetów partyjnych, na których pomoc — stojąca w przededniu realizacji reform — szkoła ogromnie liczy także w roku przyszłym.

Nawiązanie jak najściślej współpracy z tymi instancjami ułatwi na pewno w dużej mierze podstawowe zadania naukowo-wychowawcze, nakreślone na rok 1963/64. Są nimi: dalsze podnoszenie samodzielności życiowej młodzieży, jej praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu, troska o bezpieczeństwo i higienę dzieci, należyty rozwój zajęć pozalekcyjnych, współpraca z organizacjami młodzieżowymi a także baczniejsze zwrócenie uwagi na spółdzielczość uczniowską, jako jedną z funkcji społecznego wychowania.

Wszystkie powyższe wskazania na nowy rok pracy szkolnej pływają m. in. z obserwacji i wyników egzaminacyjnych i postawy tegorocznych abiturientów. Ogólnie stwierdzono, iż wyniki matur są w tym roku lepsze od ubiegłorocznych. Szczególny wzrost poziomu odpowiedzi dał się zaobserwować w liceach pozapoznańskich, co stanowi przełom w „obowiązkowych” dotychczas normach. Licea małopolskie i kowieńskie w tym roku Poznania, a — zgodnie z opinią Kuratorium — zawdzięczać to można przede wszystkim młodej, zdolnej i ambitnej kadry nauczycielskiej, pracującej na prowincji oraz — niestety — temu, że młodzież poznańska, której rodzice częściej pozostawiają zbyt wolną rękę, nader chętnie i niezbyt umiejętnie korzysta z wielko-miejskich rozrywek kulturalnych. Przykładem dobrej kadry wychowawców służyć mogą licea Wszeźni, Leszna, Gniezna i Wolsztyna; stamtąd m. in. najczęściej rekrutują się ci, którzy zdobywają funkcje asystentów i stopnie doktorów.

W klasach maturalnych liceach ogólnokształcących —

nadal przewaga dziewcząt. W szkołach zawodowych natomiast pokutuje uprzedzenie do pewnych „niekobiecych” zawodów. Absolwenci szkół zawodowych są o rok lub dwa starsi od kończących szkoły ogólne, stąd być może ich nie co lepsze przygotowanie do życia społecznego. I tutaj jednak obserwuje się zbyt małe praktyczne opanowanie umiejętności, potrzebnych do wykonywania zawodu. Np. w Technikum Ekonomicznym na egzaminie z matematyki doskonale radzono sobie z teoretycznymi zadaniami, np. równaniami o trzech niewiadomych, natomiast bardzo niepo radnie — z zadaniami tekstowymi, wymagającymi praktycznego myślenia. Stąd postulat Ministerstwa o konieczności zwiększenia godzin praktyk, a także projekt pewnej zmiany w metodach i tematyce przyszłych egzaminów. Bardzo dobrymi wynikami matur poszczycić się może Technikum Mleczarskie we Wszeźni, Technikum Łączności w Poznaniu, a także szkoły typu ekonomicznego.

W liceach pedagogicznych — w dalszym ciągu ponad 70 proc. dziewcząt. W tym roku dopuszczono tu do matur 325 uczniów, w studiach nauczycielskich, które ciągle mają kłopoty z naborem, 472 — w skali wojewódzkiej.

Koniec roku zmusza również do oceny przyszłorocznych warunków lokalowych. W tej dziedzinie obserwuje się pewne trudności z wykonaniem inwestycji szkolnych w województwie; Poznań jak dotychczas radzi sobie z tym problemem nie najgorzej.

Ostatni szkolny dzwonek spełnia jeszcze jedną rolę: ogłasza początek wakacji, a więc kolonii letnich, obozów, wczasów. W bieżącym roku 188 tysięcy dzieci z Wielkopolski skorzysta ze zorganizowanych form wypoczynkowych, wyjeżdżając do 182 punktów kolonijnych, na 53 obozy lub odwiedzając 135 punktów półkolonijnych, czy też tzw. wczasów miejskich.

W Poznaniu będą również zorganizowane trzy ośrodki wczasowe dla dzieci ze wsi, 11 wielkopolskich punktów kolonijnych przyjmie młodzież zagraniczną. Do Rogoźna przyjadą uczniowie Liceum nr 1 z Poznania — na oboz — „Chodźcie po francusku”, a w „Chodźcie, Koninie. Międzychodzie i Trzcińcu zorganizowane będą kolonie zdrowotne. (wch)

Choć co roku czerwcowy spis rolny dostarcza sporej porcji wiedzy o rozwoju tej ważnej dziedziny naszej gospodarki, to jednak nigdy dotąd nie czekaliśmy na jego wyniki z takim zainteresowaniem. Podobnie jak w całej Europie i u nas zima pogłębiła trudności paszowe, co odbiło się na rozwoju hodowli. Przeprowadzany właśnie spis przyniesie dokładną odpowiedź na pytanie: jaki był spadek pogłowia zwierząt i w jakim stopniu wpłynę on na dostawy mięsa na rynek.

O tym zaś, że trudności paszowe wpłynę na hodowlę wiadomo było już po ostatnich zniw. Nikt nie znał jednak wtedy dokładnie pełnej skali trudności. Później okazało się, że zebrano o 2 miliony ton zbóż mniej niż w 1961 roku. Jednocześnie o 7 mln. ton niższe były zbiory ziemniaków, mniej zebrano buraków, a zbiory siana spadły o 15 proc. Rolnicy dysponowali więc mniejszymi zasobami wszystkich podstawowych pasz, zwłaszcza zaś pasz dla trzody chlewnej.

Przy skromniejszych ilościach pasz podniosły się ich ceny wolnorynkowe. Przetrzymywanie całego pogłowia w okresie zimy przekraczało granice opłacalności. Zaczęły się więc wzmagać wyprzedaże. Jak zwykle najszybciej odbiło się to na stanie pogłowia

Zanim poznamy wyniki spisu czerwcowego

## Lektura nie tylko dla amatorów kotleta

trzody. Pogłowia bydła wykazuje znacznie większą stabilność. Przy dużej wyprzedaży prosiat ceny ich znacznie spadły. W ostatnim kwartale 1962 roku były one średnio o 30 procent niższe niż przed rokiem. Typowy to wskaźnik tendencji spadkowej w hodowli.

Państwo podjęło wówczas różnorodne środki ekonomiczne oddziaływania, aby utrzymać pogłowia zwierząt. W wyniku zwiększonego importu zbóż już w 1962 roku po zbiorach państwo dostarczyło rolnikom o 500 tys. ton pasz treściwych, to jest o 25 proc. więcej, aniżeli przed rokiem. I choć przyniosło to znaczne obciążenie bilansu płatniczego, to jednak pomoc ta mogła tylko złagodzić trudności, ale nie była w stanie ich usunąć. Jednocześnie w okresie największej podaży prosiat państwo prowadziło interwencyjny ich skup, aby przeciwdziałać nadmiernemu spadkowi cen.

Różnorodne więc były i są formy interwencji państwowej dla utrzymania pogłowia zwierząt. Pomoc ta nie była jednak

w stanie całkowicie zahamować tych zjawisk w hodowli, których skutki zaczynamy odczuwać na rynku właśnie teraz. Od stycznia do połowy maja br. skupiono o 60 tys. ton, to jest o 15 proc. żywcia wieprzowego mniej, niż w analogicznym okresie 1962 roku. Był to jednak zaledwie początek spadku. W maju zakontraktowano o 170 tys. sztuk trzody, a więc o 25 proc. mniej niż w maju 1962 roku. Kontrakcja na czerwcu była średnio w całym kraju o 29 procent niższa a na lipiec o 38 proc. niższa niż w 1962 r. Na podstawie różnych symptomów specjaliści oceniają, iż największych trudności w dostawach żywcia wieprzowego należy się spodziewać w III kwartale bież. roku.

Zgodna jest też ocena fachowców, iż byłoby lepiej przetrwać trudny okres. Ta gałąź hodowli zareagowała na trudności paszowe nie tyle spadkiem pogłowia (choć też obserwowano bardzo intensywną wyprzedaż) ile spadkiem kondycji zwierząt. Dlatego też na początku bieżącego kwartału tak bardzo spadły dostawy

mięsa. Dopiero po paru tygodniach wypasu na łakach sytuacja uległa poprawie. Wiosna okazała się dla hodowli bardziej łaskawa. Lepszy niż przed rokiem jest orost traw i upraw zielonek. Szybko też można było zaobserwować symptomy ożywienia w hodowli. Podaż prosiat pod koniec I kwartału prawie zanikła. Ceny ich znacznie wzrosły. Czerwcowy spis przyniesie bardziej dokładny obraz zmian. Jego wyniki pozwolą na bardziej trafne sprecyzowanie prognoz, jakie będzie zaopatrzenie w mięso w ostatnim kwartale br. i na początku przyszłego roku. Wtedy bowiem odczujemy na rynku skutki nowego ożywienia w hodowli. Poprawa zależy głównie od sukcesów produkcji roślinnej, od tego w jakim stopniu rolnictwo zwiększy zasoby pasz. Dlatego tyle uwagi poświęca się temu zadaniu. Służą temu zwiększone uprawy roślin pastewnych, siewy poplonów, program gromadzenia kiszzonek oraz cała batalia o plony zbóż. W tej sytuacji wynik spisu czerwcowego, jaki poznamy w lipcu będzie pasjonującą lekturą wszystkich amatorów befsztyków i schaboszczaków.

HENRYK CHADZYŃSKI

## MIESZANKA FILMOWA

POCHWAŁA WAJDY

Nowela zrealizowana przez A. Wajdę w filmie „Miłość dwudzieściolatek” zyskała bardzo pochlebne oceny miesięcznika „Iskustwo Kino”. Autorka recenzji stwierdza, że w tej krótkiej historii twórcy potrafił ukazać kawał życia, a zarazem w tak oszczędnym sposób przeanalizować wydarzenia i charaktery, że po prostu zdumiewa; kłóś inny w oparciu o ten materiał zrobiłby film w dwu seriach. Recenzja podkreśla również „wspaniałą, bezbłędną” grę Cybulskiego.

ORKAN NA EKRANIE

Zaakceptowano scenariusz J. Broszkiewicza, oparty na powieści Wł. Orkana „W rozłokach”. Film będzie realizowany w zespole „Start”.

„MURIEL” RESNAISA

Znany polskiemu widzowi z filmu „Hiroshima moja miłość” reżyser A. Resnais przystąpił do pracy nad filmem współczesnym pt. „Muriel”. Twórca chce poka-

MUSSOLINI

Wiadomość o tym, że włoski producent De Laurentis zamierza zrealizować film fabularny o Mussolinim, wywołała osire protesty neofaszystów włoskich. Rola Mussoliniego ma grać M. Brando, ewentualnie L. Olivier. W filmie mają wystąpić także postacie Hitlera, Goeringa, Himmlera, Ciano, Badoglio i Chamberlaina.

## OLECH MACIEJEWSKI Pigulek przed wojną

Wydarzenia, które zamierzamy zrelacjonować, rozegrały się w 1939 roku. Ścisłej mówiąc — dokładnie na tydzień przed pamiętnym piątkiem 1 września. Dotyczyły zaś terminu rozpętania agresji imperializmu niemieckiego na Polskę. Hitler pierwotnie wyznaczył go na godzinę 4.30 dnia 26 sierpnia...

W piątek, 25 sierpnia 1939 roku, już o godzinie 11 termometry wskazują w Berlinie 28 stopni Celsjusza. W alejach Unter den Linden, w których niedawno zasadzone, młodziutkie lipki, nie dają jeszcze wiele cienia, zżajani gazecie anonsują co bardziej rewelacyjne doniesienia potu-dniowych wydań dzienników: „Polska artyleria przeciwlotnicza po raz trzeci ostrzelała niemiecki samolot komunikacyjny!...”, „Znowu zmasakrowano dwóch Volksdeut-schów!...”, „Nowa fala mordów i gorączkowe przygotowania wojenne w całej Polsce!...”

Berlin na pozór sprawia w ów upalny dzień wrażenie miasta, na którego życie w ogóle nie ma wpływu napięta sytuacja międzynarodowa. Kilka tygodni przedtem, ciągnęli jeszcze masowo ku dworcom młodzi mężczyźni powołani ponoć dla odbycia ćwiczeń wojskowych. Początkowo — porządnie ubrani, z solidnymi walizkami. Później — kiedy wielka ilość powołań zaczęła budzić podejrzenia i obawy — w najgorszych ubraniach i z obwiązanymi sznurkami kartonami po „Persilu” lub margarynie... Ale teraz nie już nie mać rytmu wielkomięskiego ruchu. Największe kina przy Friedrichstrasse, jak gdyby یرoszcząc się jedynie o zapewnienie nawal w skwar kompletów widzów, reklamuje nowe, rewelacyjne premiery. Aż trzech komedii: „Fräulein” z Ilse Werner i Annemarie Holtz, „Das Ekel” z Hansem Moserem i „Hallo, Janine!” z Marią Röck. Ponadto — melodramat o Piotrze Czajkowskim, kochanym przez nieprawdopodobnie zwiewną tancerkę Anastazję — czyli Marię Röck i piękną Katerinę Aleksandrowną, kreowaną przez równie popularną Zarah Leander. Kiedy też bożyszcze Niemiec — Hans Stüwe alias Czajkowski — umiera przy dźwiękach Symfonii Patetycznej w pięknych ramionach Zarah Leander, chustki bywają mokre od łez. „Pierwsze seanse już o 12.00!”

Tymczasem w niedalekiej Unter den Linden, i Friedrichstrasse Nowej Kancelarii Rzeszy...

Ogromny amach przy Wilhelmstrasse jest chyba jednym w całym Berlinie, w którym dzięki urządzeniom aklimaty-

zacyjnym nie odczuwa się skutków kanikuly. Panuje za to gorączkowy nastrój. Przez wykładane marmurami korytarze pędzą zaafetowani kurierzy i oficerowie ordynansowi. W olbrzymiej, 146-metrowej „Lange Halle”, będącej wielką poczekalnią przed gabinetem fuhrera, oczekuje już od wczesnych godzin rannych spora gromada ludzi: dostojnicy NSDAP, wyżsi dowódcy SS, adiutanci, oficerowie łącznikowi wszystkich rodzajów broni. Podnieceni, nerwowi, zmieniają co chwila konstelacje, drepną nerwowo po lustrzanej posadzce, przysiadają na moment na wspaniałych stylowych fotelach, znowu się podrywają. Nawet ci spośród nich, którzy zdają się być zajęci bez reszty przyciszonymi rozmowami, raz po raz kierują pełne napięcia spojrzenia w stronę wysokich, sześciometrowych drzwi, obramowanych potężną futryną z mahoniowego drzewa, wieńczoną tarczą herbową z pseudodürerowskim spłotem liter: A. H. Lecz dwaj rośli wartownicy w galowych mundurach oficerskich SS, z których czernią ostro kontrastuje biel ładownic i rękawiczek, wciąż stoją nieporuszeni; wciąż trzymają między regularnie rozkraczonymi nogami, karabin z nasadzoną bagnietą. A więc trzeba jeszcze czekać. Łada chwila mogą się jednak otworzyć te drzwi i pomiędzy prezentującymi sprężyste broń pretorianami, stanie ON. A wówczas zakomunikowana zostanie ostateczna decyzja.

Już przed pięcioma miesiącami, w końcu marca, Hitler wydał polecenie podjęcia „przygotowania Wehrmachtu do rozgrywki z Polską”, po czym 3 kwietnia rozkazał, że „opracowanie Fall Weiss” ma tak przebiegać, by przeprowadzenie jego było możliwe w każdej chwili od 1 września poczynając.

By zaś nikt z wlaemniczonych nie mógł mieć wątpliwości, jaki jest cel tych przygotowań, tu w tej wielkiej poczekalni wyjaśnił swą kiepską niemiecką na konferencji odbytej 23 maja:

„Polska bynajmniej nie jest dodatkowym wrogiem... Również Gdańsk nie jest tym obiektem, o który nam chodzi. Chodzi bowiem o rozszerzenie naszej przetrzysznicy na wschodzie i zabezpieczenie dostaw żywności, jak również o rozwiązanie problemu bałtyckiego... Jeśli los zmusi nas do konfliktu z Zachodem, wówczas dobrze będzie posiadać wielkie obszary na wschodzie... Nie może więc być mowy o oszczędzaniu Polski i dlatego utrzymujemy decyzję, zaatakować Polskę przy pierwszej dogodnej sposobności.

\*) Fall Weiss (Wariant biel) — kryptonim wojny przeciwko Polsce.

(Ciąg dalszy jutro)

(1)



Chcemy się bawić

## Akcja „Nieobozowe lato” coraz popularniejsza

My chcemy żeby ta pani w mundurze wciąż do nas przyjeżdżała. Do nas pasuje autobus z Wągrowca. My chcemy się bawić. Na tę panią harcerze mówią druhowa. Jak ta pani była, to wszyscy bawili się. Wy możecie tej pani powiedzieć, ona musi do nas przyjść. My czekamy wciąż na przystanku.

Taki oto list otrzymała Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego od dzieci mieszkających w jednej z wsi powiatu wągrowieckiego. Jest to jeden z wielu dowodów, że organizowana już od sześciu lat na terenie województwa i od dwóch lat w Poznaniu akcja „Nieobozowe lato” zyskała popularność wśród najmłodszych, zwłaszcza tych, którzy w lipcu i sierpniu nie wyjeżdżają na żadne kolonie, obozy itd.

W ubiegłym roku około 74 tysiące chłopców i dziewcząt

objęto akcją „Nieobozowe lato”. W miastach powiatowych, gromadach i wsiach działało 1750 zastępów. Jak wynika z informacji, udzielonych przez Komendę Chorągwi ZHP — najlepiej pracowały powiaty: Pleszew, Nowy Tomysl, Szamotuły, Leszno, Grodzisk, Jarocin, Koło, Kościan i Kalisz.

Już od początku tego roku w poszczególnych hufcach powiatowych prowadzono szkolenie zastępów. Mają oni w lipcu i sierpniu tworzyć zastępy z dzieci mieszkających w tej samej wsi czy gromadzie, a nie wyjeżdżających nigdzie na wakacje. Zastępowi otrzymali szereg materiałów, które pomogą im w organizacji zabaw dla małych podopiecznych. Najcenniejszą pozycją jest książeczka wydana przez Główną Kwaterę ZHP pt. „Nieobozowe lato”. Zawiera ona wiele zadań i tematów dla poszczególnych zastępów, jak: pogadanki z okazji XX-lecia PRL, z zakresu turystyki i prac ręcznych, omawiającej zajęcia kulturalne, techniczne oraz z bawy i gry sportowe.

W tym roku ZHP chce włączyć do akcji rodziców. Różne mają być formy pomocy ze strony starszych. Pomoc przy organizowaniu biwaku, wycieczek, skromnych posiłków itp. Zastępowi bowiem bez pomocy starszych, nie dadzą rady w organizowaniu atrakcyjnych wycieczek do zakładów przemysłowych i innych interesujących młodzież obiektów. Obok rodziców pomocą powinny służyć inspektorzy oświaty, TPD oraz różnego rodzaju organizacje, którym zależy aby młodzież dobrze spędziła okres wakacji.

Akcja „Nieobozowe lato” nie jest zbyt kosztowna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jedno dziecko wyjeżdżające na 3-tygodniowy oboz kosztuje od 600—750 zł, to suma 7,93 zł, jakie wydaje ZHP na jedno

dziecko w ciągu 2-miesięcznej akcji „Nieobozowe lato” jest minimalna. A korzyści są ogromne.

Poza akcją „Nieobozowe lato” Chorągiew Wielkopolska ZHP organizuje kilkanaście obozów na terenie naszego województwa i Koszalina. Po raz pierwszy w tym roku wszystkie poznające hufce organizują obozy hufcowe. Poza tym, poszczególne drużyny i szczeple wyjeżdżają na obozy indywidualne. W powiecie konińskim, w ramach tak zwanych „Akcji Konin” obozować będą hufce poznające z Jeżyc, Grunwaldu i Nowego Miasta. Stare Miasto wyjeżdża do Międzybuzia, a Wilda — nad morze, w pobliżu Koszalina.

Ogółem około 12 tys. harcerzy z całej Wielkopolski wyjedzie w tym roku na obozy stałe lub wędrownie.

MACIEJ STABROWSKI

## Po najstarszym — najmłodszy

Na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Kępnie przyjęto rezolucję ze stanowiska przewodniczącego GRN, Franciszka Walkowiaka, który pisał o tym funkcję 7 lat. Kępno wyróżnia się w realizacji zobowiązań wobec państwa, jak i w pracach społecznych. Fr. Walkowiak liczy 67 lat i był najstarszy spośród 15 przewodniczących w powiecie wolsztynie. Rada w Kępnie wybrała kolejnym przewodniczącym, wyróżniającego się w pracy, dotychczasowego referenta, Tadeusza Jankowiaka, który ma 25 lat i jest najmłodszym w powiecie przewodniczącym GRN. (kh)

## Łągów Lubuski zaprasza

O popularności Łągowa świadczy ilość wczasowiczów i turystów, którzy spędzają urlop bądź przyjeżdżają na odpoczynek. 30 tysięcy wczasowiczów spędziło w Łągowie jeden dzień, reszta zatrzymała się na dłuższy pobyt. Gospodarze rozbudowali plażę, budują boiska do siatkówki i koszykówki. W sezonie stanie 10 namiotów wyposażonych w łóżka i pościel. Poważnie zwiększy się również ilość prywatnych kwater.

Mieszkańcy Łągowa mogą zapewnić mieszkanie dla 100 wczasowiczów. Ośrodek Sportu zakupił już 25 kajaków i łódź motorową. Projektuje otwarcie w sezonie stałego punktu nauki pływania i wydawania kart pływackich. Oszczędzi to wczasowiczom wielu kłopotów, związanych z uzyskaniem tych kart.

(wjc)

## Opowieść kolskiego działacza

Spotkali się w Kole. Dokładnie na ławce w skwerku przed ratuszem. Tak od słowa do słowa przeszliśmy do spraw życia kulturalnego w tym mieście.

Temat — jak to się potocznie mówi — „leżał” mojemu młodemu rozmówcy. Jest on bowiem kierownikiem Klubu Kultury przy Prezydium MRN w Kole. Wspomniana placówka ma charakter ogólnomiejscowy. Zadania jakie postawił przed sobą działacz zgrupowani wokół Klubu są bardzo ambitne. Chodzi im o kulturalne ożywienie miasta, o zainteresowanie jego mieszkańców nie tylko modnymi piosenkami czy tańcami.

Zadanie z pewnością niełatwe zważywszy, że wszystkie trudności natury organizacyjno-kadrowej potęgują kiepskie warunki lokalowe. Ponad 12 tysięcne miasto nie ma własnego Domu Kultury, co powoduje rozproszenie kulturalnych wysiłków miejscowych działaczy. Częściowo koncentrują się one w kilku świetlicach przyzakładowych, częściowo w Klubie Kultury. Temu ostatniemu z powodu szczupłych pomieszczeń, trudno nawet konkurować z kawiarnią, w której najczęściej gromadzi się młodzież by wypić kawę i posłuchać muzyki z płyt. Przyciągnięcie młodych gości kawiarni do Klubu Kultury jest jednym z punktów honoru tej placówki. Podczas przygodnej rozmowy z jej kierownikiem dowiedziałem się o sposobach jakimi zamierza zrealizować swój plan.

Mimo trudności, o których już wspominałem Klub Kultury stara się rozwijać swoją działalność. Obecnie pracuje w nim kilka zespołów jak: zespół muzyczny, kwartet męski, żeński, sekcja plastyczno-fotograficzna. Plastyści miejscowi aczkolwiek nieliczni, są bardzo żywotni. Zorganizowali już kilka wystaw, które wśród mieszkańców Koła cieszyły się wielką frekwencją. Niemniej wagi przykładu Klubu Kultury do spraw oświatowych. Dowodem tego jest chociażby dotychczasowa działalność w tym kierunku. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu cykl wykładów o możliwościach rozwoju Koła i powiatu. Ba, kolski Klub Kultury stara się nawet wpłynąć na sposób ubierania swoich bywalców. W tym celu organizuje wspólnie z plastykami pogadanki na tematy mody. Chodzi o wyrobienie dobrego smaku i w tej dziedzinie.

Relacja opowiadania mego rozmówcy nie byłaby kompletna gdybym pominął jego prośbę o pomoc skierowaną pod adresem miejscowych „mecenatów” kultury jakimś są niewątpliwie władze powiatowe i zakłady pracy. Chodź przede wszystkim o wyposażenie pomieszczeń

Klubu w odpowiednie meble i urządzenia w rodzaju dobrego telewizora czy magnetofonu. Z uwagi na zakres działania, prośba godna chyba poparcia. (mi)

## Zapisy w szkole rolniczej dla dziewcząt

Dla chętnych, którzy pragną uczyć się zawodu rolnika, istnieje w naszym województwie kilkadziesiąt szkół rolniczych. Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza w Nietązkowie (pow. Kościan), ciesząca się dobrą opinią, przyjmuje obecnie zapisy kandydatów. Szkoła jest przeznaczona dla dziewcząt w wieku od 16—25 lat, które ukończyły 7 klas szkoły podstawowej. Nauka trwa od 1 września do 15 lipca przyszłego roku. Przy szkole jest internat i stołówka. Niezamożne, a pilne uczennice mają szansę otrzymania stypendium.

Program nauczania obejmuje: szycie, gotowanie, wychowywanie dzieci, urządzenie domu, ogrodnictwo, hodowlę, a także przedmioty ogólnokształcące: matematykę, język polski i naukę o Polsce. Podania wraz z życiorysem, świadectwem szkolnym, metryką urodzenia, zaświadczeniem lekarskim oraz zaświadczeniem o stanie majątkowym rodziców należy składać do 20 sierpnia br. (emp)



„Opasanie owiec” — broszura Stanisława Jęłowickiego, wydana przez PWRI w 1962 r. w nakładzie 15 tys. egz., godna jest polecenia uwadze hodowców. Pogląd owiec wynosiło w Polsce — 3.774.400 sztuk w 1959 r. i ma wzrosnąć do 1975 roku do 4,1 miliona sztuk. Oprócz wełny i mleka, owce mogą dostarczać wartościowe mięso, które jest u nas niedoceniane.

Właśnie problemem uzyskiwania dobrej baraniny zajmuje się autor wymienionej publikacji. Podaje np., że obecne spożycie baraniny wynosi zaledwie 1 kg na jednego mieszkańca rocznie przy przeciętnej 46,9 kg mięsa łącznie z drobiem. Natomiast w Anglii spożycie baraniny wynosi 10 kg na głowę ludności.

Broszura zawiera szereg danych o właściwościach odżywczych skopowiny, rasach owiec opasowych, technice tuczu jagniąt i owiec, opalności hodowli owiec typu mięsnego, sposobach oceny owiec przeznaczonych na ubój, uboju systemem gospodarczym, przetworach z mięsa owczego, ze skór i odpadów poubojowych, o skupie owiec rzeźnych. (emp)

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Skok o światło”, Notec: „Dwie strony medalu”, CZARNKOW — „Czyste szaleństwo”, GNIĘZNO — Lech: „Bariera ognia”, GNIĘZNO — „Vera Cruz”, JAROCIN — „Tyś się oczu doktora Mabuse”; KALISZ — Kosmos: „Garbus”, Oaza: „Kapitan Fracasse”, Stylowe: nieczynne, KEPNO — „Karmazynowy pirat”, KOŁO — „Rio Bravo”; KONIN — Energetyk: „Sprawa Niny B”, Górnik: „Moderato Cantabile”, KOŚCIAN — „Pożegnanie z bronią”, KROTOSZYN — „Jak być kochaną”, „Aby kwitło życie”, LESZNO — „Wszystko dla pań”, MIEŻDZYCHÓD — „Stokrotka”, NOWY TOMYSŁ — „Ożenienie się z czarownicą”; OSTROW — Roma: „Kraźownik szos”, OSTROW — Słońce: „Co za radość żyć”, „Ulica Andrzeja Kriutikowa”, OSTRZESZÓW — „Dziewczyna z wyspy”; PILA — Iskra: „Smarkuła”, Millenium: „Zerwany most”, PLESZEW — „Gangsterzy i filantropi”, RAWICZ — „Tyś się oczu doktora Mabuse”, SŁUPCA — „Dziewczyna z dobrego domu”, ŚREM — „Rewia snów”, ŚRODA — „Wszystko dla pań”, SZAMOTUŁY — „Mały marzyściel”, TRZCIANKA — „Spotkanie w Bajce”, „Zakochany kundle”, TUREK — „Szkariatne żagle”, WĄGROWIEC — „Gra, zwana miłością”, WOLSZTYN — „Wozy jadą na zachód”, WRZEŚNIA — „Gangsterzy i filantropi”.

### RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — „Marynarz strzela bramkę” — felieton A. Sobieckiego; 9 — „Obrazki wiejskie”; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — „Nowiny i nowinki muz.”; 10.20 — Suity ork.; 11 — „Portrety liter.”; 12.15 — Kwadrans mel. w wykon. tria harmonijk ustnych; 12.45 — Na swoją nutę; 13 — Suity ork. kompoz. polskich; 13.30 — Koncert rozrywk.; 13.50 — Fel. muz. J. Waldorffa; 14 — „Dekada Kultury Białoruskiej”; 14.30 — Konc. rozr.; 15.10 — „Dekada Kultury Białoruskiej”; 15.45 — Britten: 5 pieśni o kwiatkach na chór mieszany a cappella; 16.35 — „Od bajki do bajki”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.35 — Reportaż z Opery Leśnej w Sopocie; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Salon wytrzeźwień”, odc. 1 powieści E. Niżurskiego; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert popularny; 19.30 — W rytmach tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — Kaszubskie mel. ludowe; 21 — Notatnik kult.; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 22.15 — Mistrzowie klawiatury przed pół wiekiem”; 22.45 — Kwadrans melodii tanecznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.54 — Muzyka; 8.35 — Felieton ekon.; 8.50 — Koncert; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Czego chętnie słuchamy; 10.30 — Z życia ZSRP; 11 — Francuska muz. operowa; 12.45 — Korespond. z zagranicy; 13 — Melodie orientalne; 13.25 — „Pani Bovary” — odc. 3 powieści Gustawa Flauberta; 13.45 — Muz. tygodnia Poznania; 14 — W trosce o nasze dziecko; 14.15 — Dawne przeboje; 14.50 — „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert polskich orkiestr; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Audycja dla młodzieży; 18.15 — Loteryjka muz.; 18.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Koncert symfon.; 21.34 — Sport; 21.37 — Orkiestry rozrywk.; 22.05 — Słuchowisko K. Salabur-

skiej pt. „Akwarium”; 23.30 — Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 23.50.

### TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 17.45 — Program dnia — (lok.); 17.50 — Montaż estradowy dla mł. dzieł „Przegląd”; 18.20 — Program publicyst.: „Polski handel zagraniczny”; 18.55 — Program tygodnia; 19.10 — Magazyn satyryczny „Wielokropek”; 19.30 — Magazyn turyst.-krajozn. „Tramp”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — „Ciekawostki matematyczne”; 20.50 — Program publicystyczno-literacki — „Młode życiorysy”; 21.15 — Telewizyjny Teatr Popularny: komedia Mari-vaux — „Igraszki trafu i miłości”; 22.15 — Wiadomości dziennika.

## Gościnne występy

Popularny chór męski — „Echo” z Ostrowa, bawił niedawno w Duszniakach i Kudo- wie, gdzie dał dwa koncerty dla wczasowiczów z całej Polski. Po powrocie do Ostrowa, „Echo” wyjechało do wsi Pogrzebów w parku zorganizowano koncert wspólnie z młodzieżą Domu Kultury Kolejarskiego, dla mieszkańców wsi. (rj)

### Praca

Dochodząca do dzieci potrzebna. Informacje: A-damski, Saparska 10 m. 7. 13429p

### Kupno

Barak mieszkalny kupię. Poznań, Strzeszyńska 88. 38628g

Wosk pszczeli, odpady świecowe kupuję „Orion” Poznań, Małe Garbary 5. 38003g

### Sprzedaż

Samochód Moskwiacz 407 sprzedam. Rychwał K. Konia, tel. 16. 38629g  
Sprzedam samochód Skoda 1102. Dzierżyńskiego 173 m. 2. 38669g

Budynki i szopy do rozbiórki sprzedam. Informacje Dąbrowskiego 30/32, godz. 9—13. 38449g

Sprzedam małodrożowy samochód z silnikiem Volkswagena, Junikowo, Zmigrodzka 12 m. 1. 38605g

Sprzedam Skoda 1101, stan dobry. Poznań-Smochowice, Trzebiatowska 44, niedziela 16—19. 38608g  
Sprzedam motocykl „Jawa” 175. Poznań-Górczyn, Turniowa 20 m. 1. 38687g

### LoKale

Oddam pokój młodej, kulturalnej pracownicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38593g.

Dwa pokoje, kuchnia bez komfortu w śródmieściu Poznania zamienię na większe z komfortem. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38597g.

Pokój z kuchnią, samodzielnie z dozorem zamienię na większe lub równorzędne bez dozoru. Poznań, Gąsiorowskich 8 m. 2. 38590g

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38594g.

W Rzeszowie komfortowy pokój, kuchnia 48 m<sup>2</sup>, w nowym budownictwie zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38596g.

Małżeństwo bezdzietne po studiach poszukuje pokoju sublokatorskiego. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38598g.

Odstąpię lokal w centrum Poznania, 20 m<sup>2</sup>. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką zamienię na 2 mieszkania względnie na 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38600g.

Malego pokoju na rok poszukuję. Placę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38606g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego lub da utrzymanie starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38607g.

Zamienię dwa duże, słoneczne pokoje, z wygodną, samodzielną w śródmieściu Poznania, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38609g.

Przemyślaną na wspólny pokój — centrum (częściowo utrzymanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38616g.

3 1/2-pokojowe przy Tar-gach zamienię na 2- i 1-pokojowe, mieszkanie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38623g.

### Nieruchomości

Parcelę 1100 m<sup>2</sup>, przy ul. Sciegiennego sprzedam. Wiadomości: tel. 658-42, od godz. 8—10. 37941g

Działki rolne jednohektarowe w Tarnowie Podgórny tania sprzedawać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38671g.

### Zguby

Dnia 25 bm., godz. 15.30 zgubiono na ul. Wyspiańskiego zegarek damski. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39224g.

Zgubiono prawo jazdy kat. III, na nazwisko Jan Lepkowski. 10531p

### Różne

### Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZOWSKO-ZŁOTNICZO — OPTYCZNA W POZNANIU, plac Wolności 5 — ogłasza PRZETARG NA RÓŻNE PRACE STOLARSKIE, w zakres których wchodzi wykonanie:

- stół sklepowy z oszkloną gablotą,
- witraż sklepowy oszklone i stojące,
- przepierzenia — regały na towar — stoly złotnicze,
- szafki do przechowywania szkieł optycznych,
- naprawa stołów, krzeseł, taboretów i innych drobnych przedmiotów.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, bez podania przyczyn.

Oferty prosimy składać do dnia 2. VII. 1963 r. w biurze naszej Spółdzielni przy placu Wolności 5, gdzie udostępniemy bliższy wgląd w sprawy techniczne. K5184

INSTYTUT UPRAWY, NAWOZENIA I GLEBOZNAWSTWA, ZAKŁAD DOSWIADCZALNY BABÓWKÓ, pow. i poczta Szamotuły, stacja kolejowa Babórkowo — ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT ELEKTROINSTALACYJNYCH I NAPRAWY ODZIELACZA W HYDROFORNI.

W zakres robót wchodzi założenie instalacji elektrycznej w budującej się hali magazynowej oraz naprawa i podłączenie odziewalnic w hydroforni. Materiał dostarcza wykonawca, przy czym słup dostarcza inwestor. Wartość robót elektrycznych ca. 70 tys. złotych.

Dokumentacja techniczna do wglądu w księgowni Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lipca 1963 roku. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. K5155

s. t. p.  
Z KOSIŃSKICH

## Elżbieta Karczewska

zmarła dnia 26 czerwca 1963 r., przeżywszy lat 89.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku  
MAŻ, SYNOWIE I RODZINA  
Poznań, Sikorskiego 30. 39235g

o bolesnej stracie zawiadamiają  
CÓRKI  
39221g

†

## Jan Lewandowicz

nauczyciel wad wymowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona  
ZONA Z RODZINA  
39257g

†

## Zygmunt Rust

pułkownik W. P. w stanie spoczynku, były dowódca 57 Pułku Piechoty w Poznaniu, odznaczony orderem Virtuti Militari i innymi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 czerwca 1963 r., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona  
ZONA Z RODZINA  
Poznań, Młyńska 5 m. 8, Londyn, Pniewy, Szamotuły, Rogowo.